

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnośnieniem w dom 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań nr. 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fenigów za 3-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostr., Mühlenstr. 2, Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 47

Olsztyn, na niedzielę 6-go sierpnia 1933 r.

Nr. 159

Przed ważnym zadaniem

Wczorajszy nasz artykuł wstępny zakończyliśmy twierdzeniem, że społeczeństwo polskie w Prusach Wschodnich czeka trudne zadanie. Na czym opieraliśmy swe twierdzenia?

Otóż niewątpliwie Prusy Wschodnie są dziś jądrem polityki niemieckiej. Na Prusy Wschodnie skoncentrowano całą uwagę Rzeszy, z względu na doniosłą rolę, jaką odegrać są powołane Prusy Wschodnie.

W Prusach Wschodnich koncentruje się dziś propaganda niemiecka, propaganda, której lekceważać nie można. Z ust miarodajnych padły bowiem słowa, że Prusy Wschodnie są gotowe samego diabła z piekła wyciągnąć. (Königsb. Allegem. Zeitung: „Ostpreussen ist bereit sogar den Teufel aus der Hölle zu holen“)

Z wielką energią zabrano się w Prusach Wschodnich do tępienia bezrobocia.

Jak wynika z doniesień prasy, zlikwidowano już bezrobocie. Ponadto istnieje szeroko rozłożony plan industrializacji Prus Wschodnich. To znaczy: Prusy Wschodnie, prowincja nawskroś rolnicza, mają być uprzemysłowione, tak, aby dzięki przemysłowi można było wyciągnąć do naszej prowincji setki tysięcy bezrobotnych z głębi Niemiec. Robotnicy, sprowadzeni tudzież otrzymać mają domki i działki roli, aby ich związać z ziemią. W ten sposób zamierza się położyć kres wyludnianiu się prowincji naszej.

„Nach Ostland wollen wir reiten“ — to hasło odżyło na nowo. Pan nadprezydent wyraził publicznie nadzieję, że to przesiedlanie ludności z zachodu na wschód rozpocznie się już na przyszłą wiosnę.

Konieczność zarządzeń kolonizacyjnych motywuje się tem, że dzięki wzrostowi ludności w Polsce na zachodzie powstają znaczne skupienia ludności, wówczas gdy po stronie niemieckiej pas pograniczny jest słabo zaludniony. Sytuację Prus Wschodnich pisma przedstawiają obrazowo, jako kocioł poddany ciśnieniu zzewnątrz, w którego środku panuje niedostateczne ciśnienie. Pewnego dnia ścian takiego kotła musiałyby ulec wytłoczeniu.

Jak dalece ten szeroko zakrojony plan będzie można urzeczywistnić i jakie on da wyniki o tem dziś dyskutować nie chcemy. Znacząc jednak rozmach przedsięwzięć obecnego reżimu nie wątpimy, że plan ten zostanie przeprowadzony. Prowincja nasza zostanie zalana elementem obcym, elementem oddanym karnie sprawie hitlerowskiej.

Ludność polska Prus Wschodnich mieć będzie zatem bardzo trudne stanowisko.

Już dziś mamy po wioskach dużo elementów, wrogo usposobionych ludności polskiej. Sprowadzenie do Prus Wschodnich świeżych sił z zachodu w żadnym wypadku nie polepszy położenia ludności polskiej.

Plan uprzemysłowienia prowincji Prus Wschodnich nie jest bynajmniej nowy.

Już w roku 1925 ówczesny prezes naczelny Prus Wschodnich Batocki, przemawiając (w styczniu 1925 r.) na zebraniu związku studentów nacjonalistycznych, poruszył temat „Ostmaerkische Bevölkerungsfragen“ i wskazał na to, że pod pruskim panowaniem nie osiedlano dostatecznej ilości kolonistów niemieckich w Poznańskiem i Prusach Zachodnich. Wskutek tego Polacy bez wszelkich trudności zdołali kraje te znów odgermanizować, niszcząc owoce setki lat trwającej pracy pruskiej.

Wskazując na „dünn Bevölkerung“ podał Batocki jako jedyne lekarstwo „Intensivierung“ rolnictwa i uprzemysłowienie prowincji, wskazując przytem na niebezpieczeństwo, grożące prowincji, która posiada tak nikłą liczbę ludności.

Nie można powiedzieć że w ubiegłych latach nie starano się o kolonizację Prus Wschodnich i że Prusy Wschodnie nie otaczano opieką, wyłączając z tej opieki ludność polską.

Dzięki jednak temu, że w Prusach Wschodnich, tak na Warmji, Ziemi Malborskiej, podobno jak i na Pograniczu osiedlały jest jako lud tubylczy polski lud rolniczy, zdołaliśmy utrzymać polskość na tych ziemiach.

Zapowiedziana nowa fala osiedleńcza i kolonizacyjna, choćby wypływała z pobudek czysto gospodarczych, posiada dla nas ludu polskiego wielkie znaczenie pod względem kulturalnym i politycznym.

Wierzmy jednak w to, że polski lud rolniczy, który nie uległ fali germanizacyjnej w dawniejszych czasach, zdoła obronić swą polskość także w obecnych warunkach i spełni to trudne zadanie z największą chlubą. Z zagonów ogrzanych płomieniem miłości ojczyzny, zroszonych potem ojców niech nam wyrastają mężowie żelazni, którzy i w trudnych warunkach nie splamią się żadnym czynem prawemu Polakowi uwłaszczającym.

W. Jankowski

Pod topór pójdą głowy przestępców

Ministerstwo Rzeszy przyjęło w głównych Prusach przedłożony rządowi Rzeszy przez rząd pruski projekt ustawy o zabezpieczeniu praworządności w państwie. Projekt przewiduje wprowadzenie kary śmierci za szereg przestępstw natury politycznej na obszarze całej Rzeszy. Sformułowanie ostateczne ustawy nastąpi w drodze porozumienia między ministerstwami sprawiedliwości Rzeszy i Prus.

Więźniowie odczują cały ogrom ciężkości kary

Dalej wypracowano w pruskim ministerstwie sprawiedliwości projekt o zreformowaniu i wykonaniu prawa karnego.

Wedle tego projektu pojęcie „kary“ zostanie znów wprowadzone w swej pierwotnej formie. **Wieżni będzie w przyszłości poddany surowemu, lecz sprawiedliwemu traktowaniu. Będzie musiał odczuwać karę**, gdyż samo pozbawienie wolności nie jest

satisfakcją za popełnienie zbrodni. **W miejsce rozrywki w więzieniach nastąpi ciężka fizyczna praca.**

Nowe przepisy o wykonaniu wyroków dotyczą przede wszystkim wyroków śmierci i kar więzennych. Jako zasadę uznano, że **wyrok uzyskuje mocność zaraz po jego ogłoszeniu i ma być możliwie rychło wykonany bez zwlekania.** Wykonanie wyroków na młodocianych zostanie specjalnie uregulowane.

Wyrok śmierci będzie — o ile Rzesza nie wyda innych rozporządzeń — w przyszłości wykonywany przez zastrzelenie albo powieszenie, a w Prusach przez ścięcie. Podobno ostatni sposób stracenia okazał się dotąd za niewłaściwy.

W dziedzinie ulaskawienia ma ustać teraz nadużywanie prawa łaski. **Prawo łaski będzie stosowane tylko w wyjątkowych wypadkach.** Prawo odwołania celem ulaskawienia spoczywa w ręku prokuratorji, która decyduje, czy skazany zasługuje na ulaskawienie.

Polska służyć może innym jako przykład

Deputowany francuski Andrej Grisoni zamieszcza w l'Ére Nouvelle artykuł na temat współpracy Polski w dziedzinie gospodarstwa międzynarodowego, stwierdzając przede wszystkim iż Rzeczpospolita Polska służyć może jako przykład konsekwentnej polityki ekonomicznej. W dziedzinie budżetowej Polska dokonała bohaterstwa wysiłku, redukując swe wydatki państwowe do granic najkonieczniejszych. — Redukcja kosztów produkcji pomaga do przetrwania kryzysu, a oświadczenie wiceministra Koca na konferencji londyńskiej, przypominające wysiłki Polski w kierunku międzynarodowego zbliżenia gospodarczego, ma pełne uzasadnienie w

stanowisku rządu warszawskiego w czasie konferencji w Lozannie i Stresie.

Wspomniawszy o ostatnich posunięciach rządu polskiego w dziedzinie tak zwanego bloku złotego i o roli Polski wśród państw rolniczych Europy wschodniej, centralnej i północnej, — wreszcie o porozumieniach gospodarczych z Rosją i Austrią, deputowany Grisoni widzi w tej polityce świadomą misję dziejową, której służą Polacy w zrozumieniu, iż są nietylko kluczem politycznym pokoju Europy, ale również w dziedzinie pokoju gospodarczego odgrywają pierwszorzędną rolę.

Wyraz hołdu dla twórczości polskiej

Przyjaźń i serdeczność dwóch bratnich narodów.

Przybyła do Gdyni specjalna wycieczka czechosłowacka z okazji 500-letniej rocznicy dościsła oddziałów husyckich do Bałtyku, jako sprzymierzeńców Polski.

Uczestnicy wycieczki zbrali się na wybrzeżu morza, u stóp obelisku Zjednoczonych Ziem Słowiańskich, przed domem Źdrojowym, gdzie kierownik wycieczki profesor uniwersytetu praskiego Frinta złożył wieniec pod obeliskiem, oraz wygłosił podniosłe przemówienie, w którym zaznaczył, że 500 lat temu oddziały czeskie, pod wodzą rycerzy Źatki i Czapka, jako sprzymierzeńcy Polski dotarli do Bałtyku u ujścia Wisły. Profesor Frinta podkreślił również, że wycieczka ta jest wyrazem hołdu dla twórczości polskiej na morzu, oraz aktem wspólnych

zainteresowań i solidarności słowiańskiej. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Polski. Ze strony grupy uczestników Polski przemówił p. mecenas Płócieniak z Gdyni, dziękując zebranym za przybycie i przyczynienie się do podniesienia miłości polsko-czeskiej. W końcu mecenas Płócieniak wznosił okrzyk na cześć Czechosłowacji.

Na zakończenie grupa czeska zbliżyła się do brzegu morza i zanurzyła w wodzie polskiego sztandaru, na którym widniał kielich husycki, otoczony napisem: „Pochód czeski na Bałtyk 133—1933“. Sztandar ten ma być umieszczony w muzeum praskim, jako dowód powtórnego zbliżenia narodów słowiańskich.

listami przeciwko hitleryzmowi i przepowiadał nieuniknioną zbrojną zatajną hitlerowskich Niemiec ze Związkiem sowieckim. Ponieważ i Moskwa niebezpieczeństwo to dzisiaj uznaje, a cała polityka zagraniczna Sowietów skierowana jest ku zabezpieczeniu się przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu drogą wszelkiego rodzaju umów i sojuszów z innymi krajami, a przedewszystkiem z Francją i Polską, więc i stanowisko Trockiego zawiera w sobie jak gdyby oddźwięk nowych nastrojów stalinowskiej Moskwy.

Wprawdzie zgoda między Trockim i Stalinem jest bardzo trudna ze względu na niezwykle ostre i brutalne oskarżenia, jakie w swych pracach książkowych Trocki przeciwko Stalinowi kierował oraz fakt, iż był on zawsze konkurentem Stalina do machizacji dyktatorskiej, lecz polityka zwłaszcza bolszewicka „załatwia” nieraz konflikty jeszcze bardziej niesamowite. Ed. P.

Elektryfikacja kolei w Polsce

Podpisanie umowy polsko-angielskiej w sprawie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego

Londyn. Nastąpiło tutaj podpisanie kontraktu polsko-angielskiego w sprawie sfinansowania przez grupę angielską elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego.

W związku z tem udzielił wiceminister Koc korespondentowi PAT następujących wyjaśnień: Transakcja, która została ostatecznie zawarta, jest owocem kilkuletnich, starannych przygotowań, tak w dziedzinie technicznej jak i finansowej. Sama elektryfikacja węzła kolejowego warszawskiego była wypracowana oddawna. Był również swego czasu przygotowany kontrakt na sfinansowanie tych robót przy pomocy kapitału amerykańskiego, jednakże załamaniu się rynku w Waszyngtonie w r. 1929 uniemożliwiło zrealizowanie tego projektu. Rozmowy z grupą angielską prowadzone były od 2 lat.

Jak to było już ogłoszone — mówił wiceminister Koc — po parafowaniu zasadniczych warunków, transakcja dotyczy ogólnej sumy 1.980.000 funtów szterlingów, z czego 900 tysięcy funtów przeznaczone są na zamówienia, które będą wykonane w Anglii a reszta to jest 1.080.000 funtów zużyte zostanie w Polsce. Transza angielska obejmuje takie instalacje i maszyny elektryczne, które nie mogą być wykonane w Polsce.

Elektryfikacja węzła warszawskiego będzie miała nietylko znaczenie komunikacyjne, ale wpłynie dodatnio na stan zatrudnienia w przemyśle polskim.

Hiszpańskie władze komunalne a Kościół

Madryt. Jak wiadomo socjalistyczni i liberalni gubernatorzy cywilni z całą zaciekleścią przeładują te wszystkie władze komunalne, które w jakikolwiek sposób ośmielają się brać udział w procesjach publicznych. Mimo tych sztywnych municypalnych z Santiago uczestniczyła oficjalnie w wielkiej procesji, która od wieków odbywa się w tem mieście ku czci św. Jakóba, patrona miasta, i zawsze odznacza się wspaniałym przebiegiem. Wielki tłum wiernych, świadom istotnego stanu rzeczy, zgłaszał przedstawicielom władzy miejskiej za ich publiczne wyznanie wiary katolickiej gorącą owację.

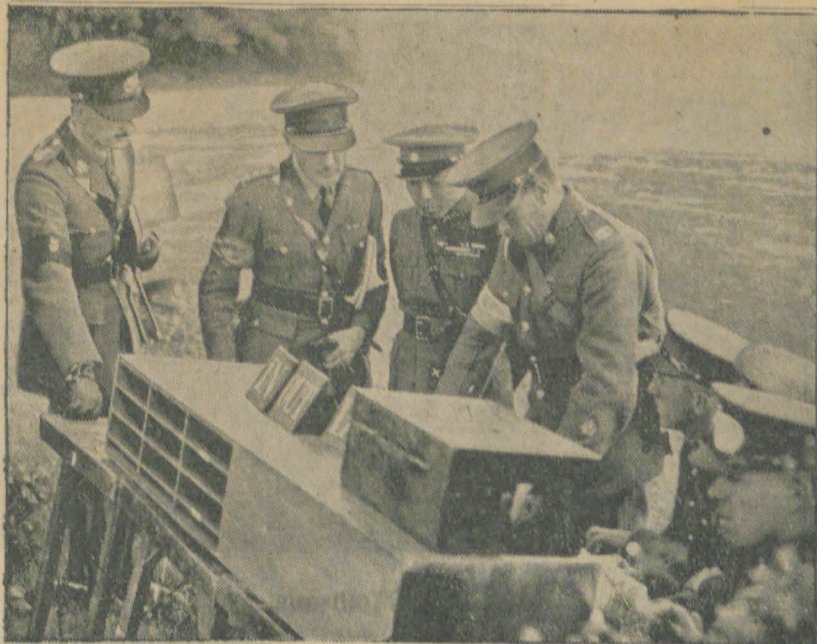
Walka z bandytyzmem w Ameryce

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że w letniej rezydencji prezydenta Roosevelta, Hydepark, odbyła się narada pomiędzy prezydentem a prof. Moley w sprawie zwalczania bandytyzmu. Prezydent polecił Moley'owi przestudjowanie w ciągu 6 miesięcy metody skutecznej walki z przestępczością i opracowanie odnośnych projektów ustawodawczych. Jak wiadomo, bandytyzm przybrał ostatnio tak wielkie rozmiary, iż wzbudził poważne zaniepokojenie w amerykańskich kołach rządowych. Z drugiej zaś strony fakt, że prof. Moley, który dotychczas zajmował się niemal wyłącznie zagadnieniami polityki zagranicznej, otrzymał misję wytepienia bandytyzmu, jest żywo komentowane w kołach politycznych, które podkreślają, że to wydarzenie zbiega się z powrotem sekretarza stanu Hulla. Stosunki między Hullem a Moley'em są bardzo napięte. Sekretarz stanu miał podobno zagrozić swą dymisją.

Bezwzględna walka z komunistami

Berlin. W Düsseldorfie został zraniony przez komunistów komendant szturmówek. Sprawcy napadu zbiegli. Wobec niemożności ujęcia sprawców policja polityczna poleciła aresztować jako zakładników 4 komunistów, mieszkających w pobliżu miejsca napadu.

Policja zapowiada, że podobne zarządzenia stosowane będą i w przyszłości i że w razie pojawienia się odezwoi o treści podlegającej aresztowaniu zostaną przywódcy komunistów, którzy dotychczas nie są jeszcze osadzeni w obozach koncentracyjnych.



Znany chiński marszałek Tszanksuehliang, obrońca Chin północnych przeciw Japończykom ba-

wi obecnie w Anglii, gdzie bierze udział jako gość w manewrach angielskich.

Loebe w obozie koncentracyjnym

Berlin. Według doniesień z Wrocławia przybył tam w towarzystwie kilku urzędników policji śledczej, były przewodniczący Reichstagu, Loebe, który umieszczony został w tamtejszym obozie koncentracyjnym. Równocześnie z Loebem dostarczono do obozu żonę byłego nadprezydenta Śląska Dolnego Liebemanna, który sam również przebywa w obozie koncentracyjnym.

Nowy rekord światowy na szybowcu

Królewiec. Student filozofii uniwersytetu w Królewcu Schmidt ustalił nowy rekord światowy długości lotu na szybowcu. Wystartował on w czwartek rano o godz. 7.45 i po 36 godzinach 37 minut opuścił się na rozkaz na ziemię. Dotychczasowy rekord długości lotu wynosił 21 godz. 34 minut. Schmidt pochodzi z Olsztyna.

Straszliwa fala upałów w Ameryce

Przeszło 100 osób poniosło śmierć od porażenia

Nowy Jork. Fala upałów, jaka nawiedziła wschodnią i środkową część Ameryki Północnej trwa nadal.

W Nowym Jorku i okolicy w ostatnich dniach zanotowano 40 wypadków śmiertelnego porażenia słonecznego.

Ogółem dotychczas upały spowodowały śmierć przeszło 100 osób.

Tragiczna wycieczka

Amsterdam. Kilku młodych ludzi wyjechało z Amsterdamu samochodem na połów ryb do pobliskiego miasta Andyk. Od tego czasu wszelki ślad po nich zaginął. Jak się okazało, wpadli oni ze swą linizyną do kanału północnego.

W środę wieczorem zauważono w kanale w pobliżu Purmerend roztrząskany samochód i po wydobyciu go z wody znaleziono w zamkniętym wozie siedem trupów.

Spalił się olbrzymi pomost w Anglii

Londyn. W Morecombe w Lancashire spalił się ogromny drewniany pomost o długości blisko 200 metrów.

Koszt budowy tego pomostu wynosił swego czasu 60 tysięcy funtów. Straty zatem są olbrzymie, gdyż wszystko padło pastwą płomieni.

Jest to trzeci większy pomost z istniejących na wybrzeżu północnem Anglii, który w ciągu jednego tygodnia spalił się. W związku z tem przybiera cechy prawdopodobieństwa fakt, że wchodzić może w grę podpalenie.

Sztuka polska w pałacu papieża w Castelgandolfo

Freski z królową Polski i epizodami z obrony Częstochowy oraz bohaterskiej śmierci ks. Skorupki na ołtarzu głównym.

Castelgandolfo. Prace restauracyjne w pałacu papieskim w Castelgandolfo posuwają się szybko naprzód. Obecnie zajęto się stroną dekoracyjną apartamentu osobistego Ojca Świętego, do którego przylega prywatna kaplica. Dekoracja ścian kaplicy powierzona została osobiście przez Piusa XI malarzowi polskiemu Janowi Rozenowi, synowi słynnego batalisty i profesorowi Politechniki lwowskiej.

Pius XI sam wypracował temat, według którego po jednej stronie ołtarza umieszczony będzie fresk, przedstawiający epizod z obrony Częstochowy w czasie najazdu szwedzkiego, z wizerunkiem Matki Boskiej, a z drugiej strony bohaterska śmierć ks. Skorupki podczas najazdu bolszewickiego.

Pan J. H. Rozen przygotował już w pracowni, udzielonej mu w Watykanie, kartony fresków zgodnie ze szkicami miniaturami, zatwierdzonymi przez Piusa XI. Obecnie kartony te zostały rozłożone na ścianach kaplicy i oczekuje się w najbliższych dniach wizyty Ojca św. po której autor przystąpi natychmiast do wykonania powierzonych mu prac.

Zaznaczyć należy, że ujęcie epizodów, wskazanych przez Piusa XI, jak widać z przygotowanych kartonów, zostało wykonane przez malarza w charakterze arasowym, przyczem na fresku, dotyczącym obrony Częstochowy, uwidoczniona jest postać przeora Kordeckiego, dominująca nad całością, streszczoną w kilku postaciach symbolicznych; przy czem u góry widnieje Matka Boska Częstochowska, wykonana według cudownego obrazu. Drugi fresk ma na pierwszym planie postać ks. Skorupki, wiodącego żołnierzy do walki z krzyżem w rękę, z boku — charakterystyczną rosochatą wierzbę polską z przyrodnym krzyżem; w głębi u góry mająca wieże i budowle Warszawy. Całość odznacza się żywym rozplanowaniem akcji. Rozmiar fresków wynosi 3 metry na 3 i pół.

Jan Henryk Rozen wykonał ostatnio kilka prac w północnych Włoszech, gdzie m. in. na jednym z fresków sportretował arcybiskupa Mediolanu kard. Schustera.

Jedna narzeczona nic nie wiedziała o istnieniu drugiej

W angielskim sądzie w Southampton rozegrała się ogromnie charakterystyczna dla teraźniejszych stosunków historia.

Oto, z okazji tajemniczej śmierci pewnego człowieka, zawezwano na świadków dwie młode dziewczyny, z których każda uważała się za jedyną narzeczoną zmarłego i nic o istnieniu tamtej nie wiedziała.

Było to tak:

Przed sześcioma tygodniami nad brzegami rzeki znaleziono ciało 29-letniego Reubena H. Watta i podejrzewano krewnych tego człowieka o morderstwo dla podjęcia ubezpieczenia.

Na sprawie, która rozpatrywała ten fakt, było wielu świadków.

Trynastym z rządu świadkiem była szesnastoletnia Eileen Bareham, w sprawie nazywana „tajemniczą dziewczyną”, która spędziła z Wattsem ostatni wieczór jego życia w kinie.

Czternastym świadkiem była miss Eugencja Cornish, od czterech lat zaręczona ze zmarłym Wattsem.

Te dwie dziewczyny nietylko widziały się poraz pierwszy ale poraz pierwszy dowiedziały się wzajemnie o swem istnieniu. Zmarły utrzymywał ka- żda z nich w przeświadczeniu, że jest jego jedyną miłością.

Szesnastoletnia Eileen jest z zawodu pielęgniarką i na jej widok w sali sądowej przeszedł szmer, gdyż piękna ta dziewczyna jest sobowtórem Grety Garbo i oczywiście, jeszcze się na nią nieco charakteryzuje.

Znała Watta przez ostatnie dziewięć miesięcy jego życia. Pisywał do niej listy i spotykali się dość często. Nigdy nie wspominał ani słowem, że jest zaręczony. Gdy widziała go poraz ostatni, spędzili razem wieczór w kinie. Watts po przedstawieniu posprzeczał się z nią w autobusie, robiąc jej sceny zazdrości o kokietowanie innych mężczyzn. Mówił też wiele tego wieczora o pewnej książce, poruszającej zagadnienie samobójstwa. Rozstali się źle, gdyż Watts powiedział, że woli jej na razie nie widywać w obawie, że rozkocha się jeszcze bardziej w takiej kokietce.

Narzeczona zmarłego miss Cornish oświadczyła, że znali się od 4 i pół lat, a zaręczeni byli oddawna. Nigdy narzeczony nie wspominał jej o żadnej innej kobiecie, ani nie nalegał na rozstanie się.

Obie dziewczyny opuściły sąd, mierząc się wzajemnie spojrzeniami.

Jedna drugiej zamąciła wspomnienie o ukochanym zmarłym.

